Życie Artysty

Tymek

(Nie wiem już, co to grzech, nie, nie)
Yeah, ej, ej

Ej, kwiatku, śmieszy mnie ten cały pęd
Ej, nie wiem już, co to grzech
Oni mają na mnie haki, kurwa, jebać ich
Żeby tutaj być trzeba się natrudzić
Jak głupi przebiegłem tyle drogi
Nie miałem nawet na szlugi
Miałem tylko te na pety, to oni mieli fajne buty
Dzisiaj mam te suki, mam te skoki, mam te fury
Ale nie ma ciebie obok i to kurwa boli mnie
Przepijam ten ból i krzyczę z wami refren
Jestem co parę dni na jebanym zakręcie
I kręcę tym syfem, jak w ruletce
Moja szczęśliwa liczba wychodzi najczęściej

Moje chore myśli
Pojebane blizny
Życie Artysty
Tak ciężko jest żyć z tym
Moje chore myśli
Pojebane blizny
To życie Artysty
Tak lekko się żyje tym

Mam długie minuty i wygórowane sny
Nazywasz je z trudem
Tak ciężko uwierzyć, że jestem krzykiem co budzi cię w nocy
Krzyczy, bo obok nic kurwa, obok już nie ma nic kurwa
Obok już nie ma nic

Zawsze gdy zostaję sam, bawię się, jak Rivera
I niby piątek, niedziela, choć jedna z fal ma twoją twarz
I wtedy nie chcę już szczęścia, bo w tym biznesie go nie ma
Czy już tylko gonię hajs? Czy to ciągle jestem ja?
Czy ma wolności, czy niewoli smak? Nasze powietrze

Moje chore myśli
Pojebane blizny
Życie Artysty
Tak ciężko jest żyć z tym
Moje chore myśli
Pojebane blizny
To życie Artysty
Tak lekko się żyje tym

Mam długie minuty i wygórowane sny
Nazywasz je z trudem
Tak ciężko uwierzyć, że jestem krzykiem co budzi cię w nocy
Krzyczy bo obok nic kurwa, obok już nie ma nic kurwa
Obok już nie ma nic

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!